

12/03/2021

GÓRSKI KARABACH JAKO ELEMENT GEOPOLITYCZNEJ RYWALIZACJI

JAKUB LACHERT

W WARSAW
INSTITUTE

— RAPORT SPECJALNY —

ŹRÓDŁO: WIKIMEDIA COMMONS

- W 2020 roku doszło do przełomu w konflikcie o Górski Karabach. Wznowienie działań przez siły azerbejdzańskie oraz karabaskich Ormian zakończyło się kompromitującym dla strony ormiańskiej porozumieniem pokojowym, w którym utracili 75% terytorium Górskiego Karabachu oraz wszystkie tereny tranzytowe do Armenii.
- Porozumienie pokojowe wielu ekspertów uznało za zwycięstwo dyplomacji rosyjskiej, która mediowała pomiędzy zwaśnionymi stronami.
- Wraz z ustanowieniem reguł nowego porozumienia pokojowego zmieniła się geopolityczna sytuacja w regionie Kaukazu Południowego, z którego, w wymiarze wpływów politycznych, wycofały się państwa Zachodu. Miejsce Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych w regionie wydaje się zajmować Turcja.
- Zaangażowanie się sił rosyjskich w Górskim Karabachu może prowadzić do „zamrożenia” tego konfliktu.

Konflikt o Górski Karabach pozostawał nierozwiązany od rozpadu Związku Radzieckiego i generował napięcia w regionie Kaukazu Południowego. Przez ostatnie trzy dekady konflikt ten był niskiej częstotliwości, jednakże prowadził on do stałych napięć w tym newralgicznym z geopolitycznego punktu widzenia miejscu na Kaukazie Południowym. Działania zapoczątkowane przez armie azerbejdzańską na jesieni 2020 roku (pomiędzy 27 września a 9 listopada) zmieniły geopolityczny układ sił, przede wszystkim wzmacniając dwóch głównych geopolitycznych aktorów w regionie: Rosję i Turcję.

ŹRÓDŁO: PRESIDENT.AZ



Ograniczona rola Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych w procesie mediacji

Należy odnotować wyraźny brak zaangażowania państw Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych w proces mediacyjny pomiędzy stronami, co było zaskoczeniem biorąc pod uwagę, że zarówno Francja, jak i USA współprzewodniczą Grupie Mińskiej, utworzonej przez OBWE w celu rozwiązania konfliktu o Górski Karabach. Ta postawa była odmienna od tej prezentowanej chociażby podczas konfliktu rosyjsko – gruzińskiego w 2008 roku, podczas którego osobiście zaangażowany był francuski prezydent Sarkozy, prowadząc mediację jako reprezentant Unii Europejskiej (Francja sprawowała w tym okresie rotacyjną prezydencję w Radzie Europejskiej).

Współpraca UE z Armenią oraz Azerbejdżanem w ramach Partnerstwa Wschodniego ma charakter fasadowy.

Można założyć, że taka postawa Unii Europejskiej wynikała z dwóch czynników. Przede wszystkim konflikt w Górskim Karabachu miał miejsce w okresie pandemii oraz finalizacji negocjacji związanych z podpisaniem umowy o relacjach handlowych z Wielką Brytanią. Kwestia działań zbrojnych pomiędzy Azerbejdżanem a karabachskimi Ormianami nie była dla Brukseli na tyle istotna, żeby podjąć działania w obliczu skom-

pilowanej sytuacji wewnętrznej. Druga kwestia, bardziej kompromitująca dla Unii Europejskiej, wynika z nieposiadania odpowiednich politycznych i gospodarczych narzędzi oddziaływania na sytuację w regionie Kaukazu Południowego. Współpraca UE z Armenią oraz Azerbejdżanem w ramach Partnerstwa Wschodniego ma charakter fasadowy. Armenia w obawie przed utratą pomocy wojskowej ze strony Rosji zrezygnowała w 2014 roku z podpisania Umowy Stowarzyszeniowej z Unią Europejską, a wypracowana kompromisowa Umowa o Kompleksowym i Wzmocnionym Partnerstwie (*Armenia-EU Comprehensive and Enhanced Partnership Agreement - CEPA*) podpisana w 2017 r. nie stanowi alternatywy dla projektów eurazjatyckich oferowanych przez Moskwę. Z kolei współpraca Unii Europejskiej z Azerbejdżanem ogranicza się jedynie do kwestii handlowych. Wszelka współpraca polityczna jest zablokowana ze względu na autorytarny charakter reżimu politycznego w Azerbejdżanie.

Z kolei Stany Zjednoczone znajdowały się w trakcie kampanii wyborczej podczas prowadzonej przez wojska Azerbejdżanu ofensywy w Górskim Karabachu, co ograniczało możliwości większego zaangażowania Waszyngtonu. Konflikt o ten region stanowi kłopot dla dyplomacji amerykańskiej. Mieszkająca w Stanach Zjednoczonych diaspora ormiańska posiada silną pozycję na Kapitolu, gdzie prowadzi działania lobujące na rzecz Ormian zarówno w Armenii, jak i Górskim Karabachu. Jednocześnie Stany Zjednoczone współpracują z Azerbejdżanem, sprzedając temu państwu uzbrojenie. W 2019 roku Waszyngton podpisał z Baku



ŹRÓDŁO: KREMLIN.RU

kontrakt na uzbrojenie armii azerbejdżańskiej na 10 mln dolarów¹. Podobnie Stany Zjednoczone uzbrajają siły armeńskie, jednakże w porównaniu z innymi aktorami politycznymi obecnymi w regionie, pomoc Stanów Zjednoczonych jest symboliczna. Czołowymi państwami dostarczającymi broń są w przypadku Azerbejdżanu Turcja, Izrael i Rosja, a w przypadku Armenii główna pomoc wojskowa płynie z Moskwy

Biorąc pod uwagę geopolityczne interesy Stanów Zjednoczonych w regionie Kaukazu Południowego, sytuacja wydaje się skomplikowana. Dominacja Rosji w tym regionie powoduje zagrożenie dla interesów Stanów Zjednoczonych. Waszyngton próbuje utrzymać współpracę wojskową czy przy projektach energetycznych z Azerbejdżanem, który przechodząc pod kontrolę polityczną Moskwy traci dla USA znaczenie strategiczne.

Jednocześnie zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych w regionie związane jest z polityką Ankary. Turcja, będąc nadal formalnie członkiem NATO, próbuje budować swoją niezależną pozycję jako regionalnej siły oddziałującej na regiony Bałkanów Zachodnich, Kaukazu Południowego oraz szeroko pojętego Bliskiego Wschodu. Ta próba emancypacji od wpływów Zachodu ma na celu zbudowanie sojuszy z państwami „turkijskimi”, z którymi Ankara próbuje budować wspólnotę kulturową. Szczególne miejsce w gronie tych państw zajmuje Azerbejdżan. Można założyć, że Waszyngton nie posiada jednoznacznego stanowiska wobec konfliktu w Górskim Karabachu ponieważ nie może udzielić pełnego wsparcia żadnej ze stron.

1. <https://defence24.pl/amerykanskie-sankcje-dla-azerbejdżanu-i-turcji>

Rywalizacja Rosji i Turcji w regionie

Moskwa i Ankara posiadają swoje żywotne interesy w regionie Kaukazu Południowego. Z pozycji Turcji Kaukaz Południowy ma znaczenie strategiczne w wymiarze politycznym, gospodarczym oraz militarnym. Podstawowym celem Ankary jest uzyskanie korytarzy transportowych z Azerbejdżanem. Duże polityczne wpływy Turcji w tym kraju przekładają się na budowę silnego sojuszu, który w przyszłości mógłby oddziaływać również na państwa Azji Centralnej, tworząc tym samym znaczący blok polityczny pod zwierzchnictwem Ankary. Wydaje się, że po rezygnacji z politycznej integracji z Unią Europejską Turcja potrzebuje nowych sojuszy, które najłatwiej byłoby tworzyć w ramach wspólnej, tureckiej przestrzeni kulturalnej.

Zwycięstwo Azerbejdżanu w konflikcie o Górski Karabach z siłami ormiańskimi nie oznacza jednoznacznego odzyskania całego regionu, jednakże w ramach porozumień pokojowych Azerbejdżan uzyskał korytarz transportowy przez terytorium Armenii łączący go bezpośrednio z azerbejdżańską eksklawą Nachiczewanem oraz pośrednio Turcją. W tym celu ma powstać połączenie kolejowe przechodzące przez terytorium Armenii². Dotychczasowe połączenie łączące Azerbejdżan z Turcją przebiegało przez terytorium Gruzji (Baku-Tbilisi-Kars) i było o 340 km dłuższe od trasy przebiegającej przez terytorium Armenii. Z perspektywy wymiany handlowej pomiędzy Azerbejdżanem a Turcją to rozwiązanie będzie korzystne dla obydwu stron, aczkolwiek istnieje również pewna polityczna cena tego projektu. Utrzymanie bezpieczeństwa tego korytarza transportowego na terytorium Armenii będzie realizowane przez Rosję, która jest gwarantem utrzymania połączeń komunikacyjnych

Duże polityczne wpływy Turcji w tym kraju przekładają się na budowę silnego sojuszu, który w przyszłości mógłby oddziaływać również na państwa Azji Centralnej, tworząc tym samym znaczący blok polityczny pod zwierzchnictwem Ankary..

między Azerbejdżanem a Nachiczewanem oraz pomiędzy pozostałymi terytoriami kontrolowanymi przez Ormian w Górskim Karabachu a Armenią. Przed ostatnią ofensywą Azerbejdżanu, Ormianie kontrolowali korytarz lanczański, który łączył terytorium Górskiego Karabachu z granicą Armenii. Po wydarzeniach z 2020 roku Armenia utraciła to połączenie, a transport pomiędzy nimi ma być od teraz kontrolowany przez wojska rosyjskie.

Turcja, która wspiera politycznie Azerbejdżan, próbuje przełożyć zwycięstwo Baku na zwiększenie swojej pozycji w Kaukazie Południowym. Biorąc pod uwagę powyższe, można by założyć, że Turcja będzie miała decydujące znaczenie w tym regionie. Jednakże głównym wygranym tego konfliktu jest Rosja, która posiada wszelkie niezbędne narzędzia polityczne do pozostawania decydującym graczem politycznym. Taka pozycja wynika ze strategicznego podejścia Moskwy wobec konfliktu w Górskim

2. <https://www.euractiv.com/section/azerbaijan/opinion/the-nakhchivan-corridor-will-boost-connectivity-in-caucasus/>



ŹRÓDŁO: PRESIDENT.AZ

Karabachu. Będąc zobowiązana bronić integralności terytorialnej jedynie Republiki Armenii, Rosja nie musiała wysłać swoich wojsk do obrony Górskiego Karabachu, który bronił się tylko przy użyciu własnych sił. Dzięki temu Moskwa mogła pozostać mediatorem w konflikcie, który, biorąc pod uwagę nowoczesne uzbrojenie armii azerbejdżańskiej, mógłby być dla Rosji dużym wyzwaniem. Ta postawa mogła wynikać również z zachowania Erewania, który nie wysłał do wsparcia sił Górskiego Karabachu swoich jednostek z obawy przed możliwością przeniesienia działań również na terytorium Republiki Armenii.

Z perspektywy Moskwy przegrana sił armeńskich w Górskim Karabachu była korzystna, ponieważ osłabiła pozycję rządu Nikoła Paszyniana - polityka próbującego zbliżyć się politycznie do Zachodu, który nie posiadał pełnego wsparcia ze strony Moskwy. Jednocześnie postawienie Rosji, jako głównego mediatora w konflikcie umocniło jej pozycję w regionie. W wyniku porozumień wojska rosyjskie, stacjonują również w Azerbejdżanie, kontrolując warunki pokoju. Z perspektywy Kremla ten konflikt umocnił pozycję Rosji również w stosunku do Azerbejdżanu. Zwycięskie Baku przystało na stacjonowanie sił rosyjskich na terytorium Górskiego Karabachu, ponieważ jedynie wojska wysłane przez

Do Górskiego Karabachu ma zostać wysłane 1960 żołnierzy, 90 transporterów opancerzonych i 380 jednostek innego sprzętu wojskowego. Zgodnie z postanowieniami porozumienia pokojowego siły rosyjskie mają stacjonować w Górskim Karabachu przez 5 lat.

Moskwę mogą zapewnić względną stabilność w tym regionie. W ten sposób powstała pewna paradoksalna sytuacja, w której wojska obcego państwa stacjonują na terytorium strony zwycięskiej. Rosja tym samym zwiększa swoje wpływy w regionie Kaukazu Południowego. Dotychczas Moskwa nie posiadała wielu narzędzi nacisku politycznego na Baku. W nowej rzeczywistości geopolitycznej utrzymanie ciągów komunikacyjnych pomiędzy Azerbejdżanem i Turcją oraz stabilność w Górskim Karabachu będą zależeć w dużej mierze od rosyjskich „mirotwórców”. Według relacji rosyjskiej agencji



ŹRÓDŁO: MIL.RU

informacyjnej TASS, do Górskiego Karabachu ma zostać wysłane 1960 żołnierzy, 90 transporterów opancerzonych i 380 jednostek innego sprzętu wojskowego³. Zgodnie z postanowieniami porozumienia pokojowego siły rosyjskie mają stacjonować w Górskim Karabachu przez 5 lat, z możliwością dalszego przedłużenia tego okresu jeśli żadna ze stron się nie sprzeciwi.

Istotnym elementem analizy wpływów Rosji i Turcji w regionie Kaukazu Południowego jest wpływ obydwu aktorów politycznych na poszczególne państwa regionu. Armenia, bez względu na wewnętrzną sytuację polityczną, nadal będzie zależna od Rosji. Rząd Nikoła Paszyniana, biorąc pod uwagę złożoną specyfikę polityki międzynarodowej Armenii, reprezentował najbardziej prozachodnie podejście wśród ugrupowań politycznych w tym państwie. Jego osłabienie po kryzysie politycznym związanym z przegraną wojną o Górski Karabach oraz podpisaniem niekorzystnego dla Ormian

porozumienia pokojowego sprawią, że albo dojdzie do zmiany rządu i dojdą do władzy ugrupowania jednoznacznie opowiadające się po stronie Moskwy, lub sam Paszynian będzie szukał wsparcia ze strony Kremla. Azerbejdżan z kolei buduje swoją pozycję lidera w regionie państw Kaukazu Południowego w oparciu o sojusz z Turcją, która próbuje zaznaczyć swoją pozycję w regionie chociażby wysyłając żołnierzy do Azerbejdżanu w celu monitorowania realizacji porozumień pokojowych ze stroną armeńską. 30 stycznia 2021 r. zostało powołane do życia rosyjsko-tureckie centrum obserwacyjne, którego zadaniem jest kontrola zawieszenia broni w Górskim Karabachu. W tym centrum ma pracować 60 rosyjskich i tureckich obserwatorów. Ich zadaniem będzie monitorowanie sytuacji głównie przy użyciu dronów, jednocześnie strona turecka nie posiada mandatu do monitorowania obszaru Górskiego Karabachu.

3. <https://tass.ru/politika/9984415>

Możliwe scenariusze rozwoju sytuacji w Górskim Karabachu - wymiar geopolityczny

W najbliższej przyszłości w Górskim Karabachu dojdzie prawdopodobnie do próby zamrożenia tego konfliktu. Wojska rosyjskie będą dążyć do utrzymania warunków porozumienia pokojowego, ponieważ obecny stan zapewnia Rosji utrzymanie pełnej kontroli w regionie. W przypadku dalszej eskalacji doszłoby prawdopodobnie do odzyskania pełnej kontroli przez Azerbejdżan nad całością swojego terytorium, co jednocześnie wiązałoby się z emancypacją Baku od wpływów Rosji oraz dalszym zacieśnianiem sojuszu wojskowego z Turcją.

**Wojska rosyjskie będą dążyć
do utrzymania warunków
porozumienia pokojowego,
ponieważ obecny stan zapewnia
Rosji utrzymanie pełnej kontroli w
regionie.**

Turcja zapewne zajmie miejsce państw Zachodu w procesie pokojowym w Górskim Karabachu, a tym samym będzie on ograniczał się do rywalizacji pomiędzy dwoma dominującymi mocarstwami regionalnymi: Turcją i Rosją.

Konflikt o Górski Karabach ma również wpływ na sąsiednie państwa, w szczególności Iran, w pobliżu którego granic toczyły się walki jesienią 2020 roku.

Teheran do tej pory nie wykazywał inicjatywy w kwestii mediacji pomiędzy stronami, jednakże zwracał się z ostrzeżeniami przed eskalacją konfliktu. W Iranie (populacja 82 mln. mieszkańców) zamieszkuje ok. 100 tys. społeczność Ormian oraz ok. 15 mln Azerów. W wymiarze społecznym Azerowie, wyznający islam oraz będący istotną wspólnotą etniczną i narodową w Iranie, stanowią bardziej wpływową grupę w społeczeństwie Iranu niż Ormianie, którzy funkcjonują w tym państwie raczej wewnątrz własnej grupy etnicznej. Jednakże geopolitycznie relacje Teheranu z dwoma państwami Kaukazu Południowego układają się odmiennie. Armenia, chociaż jest państwem chrześcijańskim, posiada dobrosąsiedzkie relacje z Iranem, który posiada otwartą granicę dla Ormian, mogących podróżować w reżimie bezwizowym do tego państwa. Biorąc pod uwagę zamknięte dotychczas granice pomiędzy Armenią a Azerbejdżanem i Turcją, Iran był dla Erewania jedynym partnerem handlowym obok Gruzji. Obydwa państwa nie deklarują wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych. Z kolei w relacjach Azerbejdżanu z Iranem dochodziło do pewnych napięć w kwestii północnej prowincji Iranu – Azerbejdżanu Zachodniego, którego mieszkańcy, w większości Azerowie, mają problem z asymilacją ze społeczeństwem irańskim. Kolejnym czynnikiem utrudniającym współpracę obydwu państw jest współpraca wojskowa Azerbejdżanu ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem, która dla Teheranu jest nie do zaakceptowania. Jednakże wydaje się, że Teheran w sprawie konfliktu w Górskim Karabachu oraz geopolitycznych przemian w regionie pozosta-



ŹRÓDŁO: PRESIDENT.AZ

Zagrożeniem dla Gruzji jest wycofanie się dyplomacji państw Zachodu z prowadzenia dialogu politycznego w strefach konfliktu w regionie, co jest istotne biorąc pod uwagę wojnę z 2008 roku pomiędzy Gruzją a Rosją.

nie obserwatorem i nie będzie się angażować politycznie, wojskowo czy gospodarczo w ten konflikt.

Kolejnym państwem pośrednio zaangażowanym w ten konflikt jest Gruzja. Ostatnie 30 lat zawieszenia jakichkolwiek relacji pomiędzy Armenią a Azerbejdżanem i Turcją dawało szansę Gruzji stać się państwem tranzytowym dla tych zwaśnionych stron. Dotychczasowa infrastruktura energetyczna pomiędzy Azerbejdżanem i Turcją przebiegała właśnie przez terytorium tego kraju. Biorąc pod uwagę strategiczne znaczenie dostaw, można założyć, że Baku nie będzie ryzykowało budowy nowych rurociągów przez terytorium Armenii, która nadal pozostaje państwem wrogim interesom strategicznym Azerbejdżanu. Można założyć również, że budowa

nowych korytarzy transportowych nie wykluczy Gruzji jako państwa tranzytowego, ponieważ w rywalizacji strategicznej Ankary z Moskwą Azerbejdżan prawdopodobnie nie będzie chciał uzależniać swojej wymiany handlowej z Turcją od szlaków komunikacyjnych kontrolowanych przez Rosję. Natomiast korytarz transportowy pomiędzy Azerbejdżanem a Naciczewanem będzie pewnie służył do lokalnego transportu, który dotychczas był realizowany jedynie drogą lotniczą. Z pozycji Tbilisi najistotniejsze zmiany mają jednak wymiar geopolityczny. Głównym zagrożeniem dla Gruzji jest wycofanie się dyplomacji państw Zachodu z prowadzenia dialogu politycznego w strefach konfliktu w regionie, co jest istotne biorąc pod uwagę wojnę z 2008 roku pomiędzy Gruzją a Rosją. W przypadku konfliktu wewnętrznego w Gruzji inspirowanego ze strony Rosji bądź Turcji (np. w Adżarii zamieszkałej przez ludność muzułmańską) reakcja państw Zachodu może ograniczyć się w takiej sytuacji jedynie do potępienia działań zbrojnych. Dominacja polityczna Rosji i Turcji w regionie jest również niekorzystna dla planów integracji europejskiej Gruzji, która jest jedynym państwem na Kaukazie Południowym posiadającym takie aspiracje. Zarówno Ankara, jak i Moskwa będą dążyły do ograniczenia wpływów Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych w tym regionie.

Podsumowanie

Bilans ofiar konfliktu w Górskim Karabachu jest trudny do oszacowania, ponieważ informacje o ilości zabitych podawane przez organy państwowe obydwu stron nie są poparte przez dane organizacji międzynarodowych. Strona azerska podała, że w konflikcie zginęło 2783 jej żołnierzy. Ormianie na początku grudnia 2020 podawali wstępnie liczbę 2317 zabitych, natomiast w styczniu 2021, po dokonaniu odpowiednich identyfikacji, liczba ta wzrosła do 3330 ofiar. Jednakże społeczeństwo w Armenii oraz Ormianie z Górskiego Karabachu są sceptyczni co do tych wyliczeń, twierdząc, że rząd próbuje zataić rzeczywistą skalę klęski Ormian w tym konflikcie.

Skomplikowana sytuacja w Górskim Karabachu rozpatrywana jest głównie z perspektywy geopolitycznej, która wydaje się dominująca. Kaukaz Południowy, położony tranzytowo pomiędzy

Rosją, Iranem i Turcją, może mieć w przyszłości duże znaczenie jako hub transportowy pomiędzy wschodzącymi potęgami azjatyckimi. Jedynym pewnym elementem tej „układanki geopolitycznej” jest rosnące znaczenie Turcji oraz utrzymanie dominującej pozycji przez Rosję. Moskwa nadal jest głównym graczem w regionie, który znajduje się w jej strefie wpływów, stąd obecne rozwiązanie sytuacji w konflikcie o Górski Karabach nie może być rozpatrywane jako nowa zdobycz terytorialna Moskwy, a jedynie jako utrzymanie swojego stanu posiadania w strefie post-radzieckiej.

Autor: Jakub Lachert

Jakub Lachert jest doktorantem na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zainteresowania badawcze to: polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej, w tym, w szczególności, polityka wschodnia, Partnerstwo Wschodnie, Bałkany Zachodnie w procesie integracji z UE.

© COPYRIGHT 2021 Warsaw Institute

Opinie zawarte w niniejszej publikacji odzwierciedlają wyłącznie poglądy autorów.



Warsaw Institute
ul. Wilcza 9, 00-538 Warszawa, Polska
+48 22 417 63 15
office@warsawinstitute.org